

PRZYSTANEK ALASKA

TERMINY WYPRAW:

03.07-14.07.2025

02.07-13.07.2026





Alaska to największy stan USA, jednocześnie zamieszkały przez najmniejszą liczbę ludności, ale wciąż podtrzymującą **kulturę Eskimosów i Aleutów**.

To kraina niedźwiedzi, tajgi, tundry, miliona jezior. To wspaniałe krajobrazy i bogactwa naturalne. Chociaż panuje tu srogi klimat, na alaskańskiej ziemi żyje wielu przedstawicieli świata roślin i zwierząt i z pewnością się o tym przekonamy. Są tu też **czynne wulkany, lodowce, a nad wszystkim dumnie góruje najwyższy szczyt Ameryki Płn – Denali (6190 m n.p.m.), zaliczany do Korony Ziemi**.

Dwugodzinny lot, w który się wybierzemy, do **Denali Base Camp to piorunujące przeżycie**. Mały samolot wyniesie nas ponad soczystą zieloną gęstwinę drzew, która za chwilę ustąpi miejsca żłowrogiej, mroźnej bieli. To czas, kiedy pierwsze ekspedycje ruszają na szczyt. Być może zobaczymy kolorowe kopuły namiotów, niczym główki od szpilek, zatopione w białym puchu. Poczujemy potęgę natury i kruchość istoty ludzkiej w jej obliczu.

Zwiedzimy również miejscowości Valdez i Homer. Z Valdez ruszymy na **wycieczkę kajakami po jednym z jezior lodowcowych**, a w Homer **będziemy podglądali z bliska niedźwiedzie grizzly** w ich naturalnych środowisku.

Krajobrazy Alaski to także magnetyczne lodowce, ich surowe i nieokiełznane piękno, budzi podziw, ale i spory respekt przed siłą jaką w nich drzemie. Odwiedzimy **Glacier View, z którego pieszo ruszymy malowniczą trasą wprost na lodowiec**.

W czasie pobytu na Alasce **będziemy przemieszczać się kamperami**. Trasy nie będą nuzące i długie za to widoki za oknem bajeczne, skupiające i przyciągające uwagę. **Ta część wyprawy nie będzie podyktowana sztywnym harmonogramem**. Wspólnie zdecydujemy jakie oczekiwania przełożymy na działanie. Będzie więcej luzu i wolnego czasu. Na pewno odwiedzimy lokalne browary z pysznym piwem, restauracje i bary, serwujące przysmaki tutejszej kuchni, skorzystamy z miejscowych atrakcji, wśród których wyróżnić możemy **rejs na wieloryby**.

Zapewniamy, że ten zakątek Ziemi nikogo nie rozczaruje!



DZIEŃ 1 POWITANIE Z ALASKĄ

ANCHORAGE

Na Alaskę dolecimy po południu. Naszym pierwszym przystankiem będzie Anchorage, liczące ponad ćwierć miliona mieszkańców największe miasto stanu. Po zakwaterowaniu w hotelu i krótkim odpoczynku, udamy się na powitalną kolację, by spróbować lokalnych owoców morza, m.in. **kraba królewskiego wprost z wód Alaski** i napić się dobrego piwa. Nocleg w hotelu.





DZIEŃ 2 SPOTKANIE Z PIŻMOWOŁĘM

ANCHORAGE > PALMER > TALKEETNA 126 MIL

Pobudka o poranku. Po szybkim śniadaniu ruszamy powitać Alaskę. Tego dnia odbieramy kampery, więc mamy nieco ograniczony czas, aby zwiedzić miasto. Doskonałym wstępem do tego etapu naszej podróży będzie spacer po reprezentacyjnej 4th Avenue oraz wizyta w Anchorage Museum, które przedstawia całą, wielopłaszczyznową historię Alaski. Splata ona bowiem wątki społeczne, polityczne, kulturalne, naukowe, historyczne i artystyczne. Muzeum było wielokrotnie zaliczane do **pierwszej dziesiątki atrakcji Alaski**. Kolejną miejscem do zobaczenia na miejscu jest fabryka tradycyjnych noży, które służą do filetowania łososi i tłuszczy wielorybiego. Po południu odbieramy kampery i pojedziemy do sklepu uzupełnić nasze lodówki.

Następnie wyruszamy w trasę. Pierwszym przystankiem będzie Palmer, gdzie **odwiedzimy hodowlę wołów piżmowych**. W Polsce zwierzęta te są dość mało rozpoznawalne, ale w okresie złodowacenia występowały na terenie całej Europy. Obecnie, naturalnie zasiedlają arktyczne tereny Ameryki Północnej od Alaski po Kanadę i Grenlandię. My przyjrzymy im się z bliska, bo to fascynujące zwierzęta.

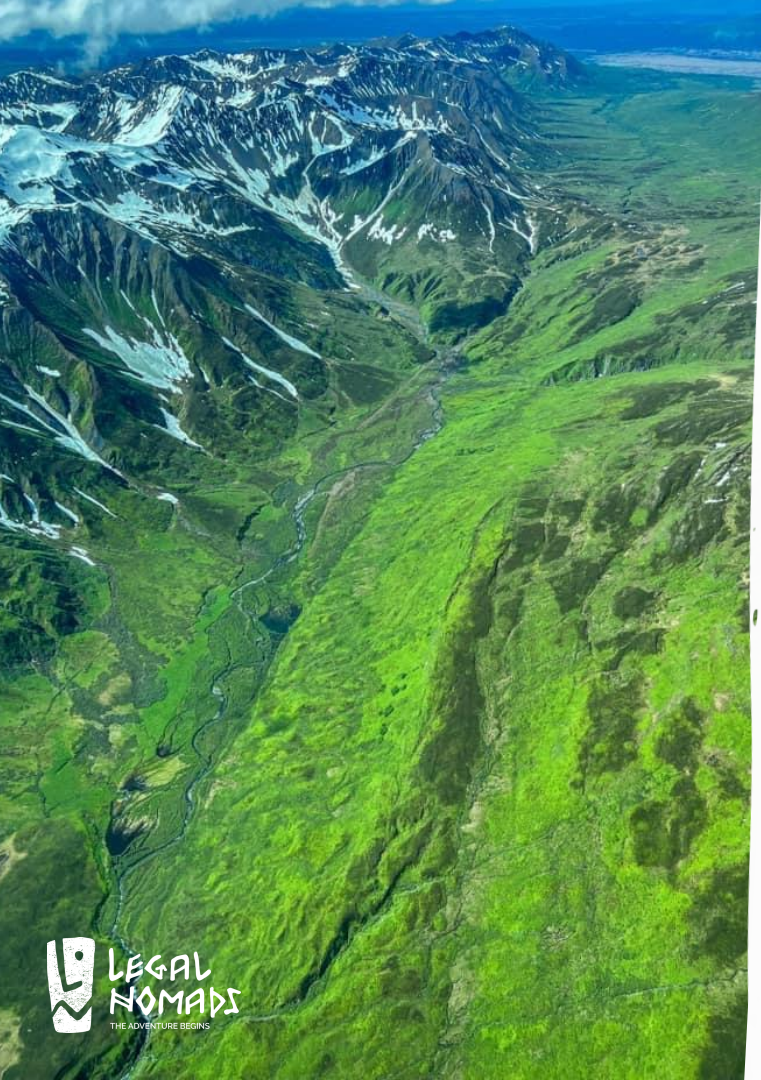
Po wizycie w hodowli, wyruszamy w **dwugodzinną trasę do Talkeetna**. To niewielkie, malownicze miasto stanowi bazę wypadową do Denali. Chodzą słuchy, że słynne fikcyjne **miasteczko Cicely z „Przystanku Alaska” mogło być wzorowane właśnie na Talkeetna**. Oryginalnie serial kręcony był w Roslyn w stanie Waszyngton. Mimo, że stwierdzenie to nie ma solidnej podstawy, sama świadomość, że jednak komuś zaświtała ta myśl, może już świadczyć o uroku tego miejsca. Przekonamy się o tym, zwiedzając miasteczko.

Na zakończenie dnia, jeśli czas pozwoli, zjemy kolację w jednej z licznych restauracji, serwującej przysmaki tutejszej kuchni i **skosztujemy rzemieślniczego, lokalnego piwa**. Dzień zakończymy na kempingu.

Piżmowoly przez Eskimosów zwane są **Oomingmak**, co w tłumaczeniu znaczy **kudłacz**. I to słusze skojarzenie. Ich bujne futro jest niezwykle i sprawia, że **w konkurencji włochatości nie mają sobie równych**. Składa się z dwóch rodzajów. Pierwszy to długie, brunatne sięgające ziemi włosy, które są zewnętrzną warstwą ochronną. Drugi to włosy krótkie, jasnobrązowe, cienkie, stanowiące ochronę przed wilgocią i chłodem.

Woły piżmowe w stadach, a gdy są **zagrożone tworzą okrągły szyk, chowając młode w środku okręgu**. Potrafią przeprowadzić szarżę frontem do wroga, pochylając łeb, głośno tupią, rozpryskując okruchy lodu i śniegu. Biegają z prędkością kilkudziesięciu km/h nawet w kopnym śniegu. Najpierw uderzają nasadą rogów, a następnie depczą racicami. Raczej żaden przeciwnik nie ma szans. Jednak pomimo tego, piżmowoly zaliczają się do zwierząt, których sam widok wywołuje sympatię.





LEGAL
NOMADS
THE ADVENTURE BEGINS





DZIEŃ 3 DENALI CZYLI MOUNT MCKINLEY

TALKEETNA > VALDEZ 337 MIL

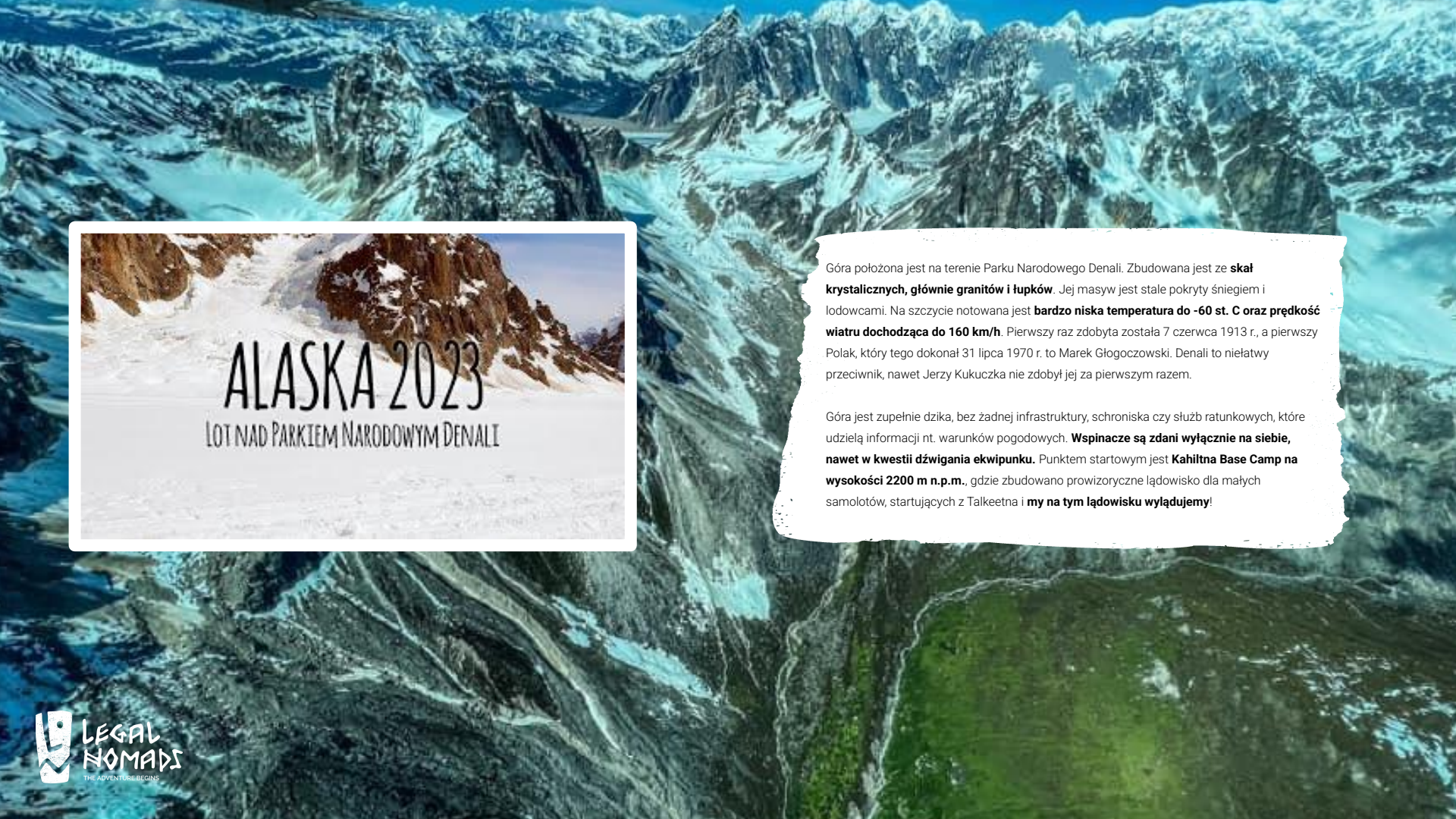
Pobudka o poranku. Po śniadaniu przyrządzonym w kamperze ruszamy po kolejną porcję przygód. Ten dzień to przede wszystkim penetrowanie okolic **najwyższego szczytu Ameryki Północnej, czyli Denali** (6190 m n.p.m.). Nam od lat kołacze w głowach nazwa Mount McKinley (w latach 1896-2015), nadana na cześć Williama McKinleya, który zdobył wówczas nominację na prezydenta, a urząd objął rok później. Już wcześniej jednak rdzenna ludność indiańska – **Atabaskowie nazwali górę Denali, co oznacza „wysoki”**. W 1975 r. władze stanu Alaska **przegłosowały przywrócenie dawnej nazwy** i rozpoczęły starania, by została ona zatwierdzona przez Gabinet Stanów Zjednoczonych, co stało się to jednak dopiero 28 sierpnia 2015 r.

Lot z lądowaniem na lodowcu to niesamowite przeżycie (opcja). Chętni będą mogli przeżyć tę niesamowitą przygodę i na własnej skórze poczuć przedsmak wysokogórskiej adrenaliny. Będziemy mogli podziwiać **przepięknne widoki na otaczające góry i imponujący lodowiec**. Ci, którzy nie skorzystają z tej atrakcji, pozostaną w miasteczku, ciesząc się jego urokiem.

Lunch zjemy w kamperach lub w jednej z lokalnych restauracji i ruszamy **w ponad 6 godzinną podróż na południe Alaski**. Naszą drogę będą umilać liczne przystanki na sesje zdjęciowe, a będzie co oglądać!

Nasza trasa będzie wiodła przez **liczne góry i lasy, wśród koryt rzek i pustkowi**. Późnym popołudniem dotrzemy do Valdez, niewielkiego miasta, leżącego zaraz przy brzegu Zatoki Księcia Williama. To miejsce będzie naszą bazą do wyprawy na lodowce następnego dnia. Po długiej podróży czas na odpoczynek i nocleg na kempingu.



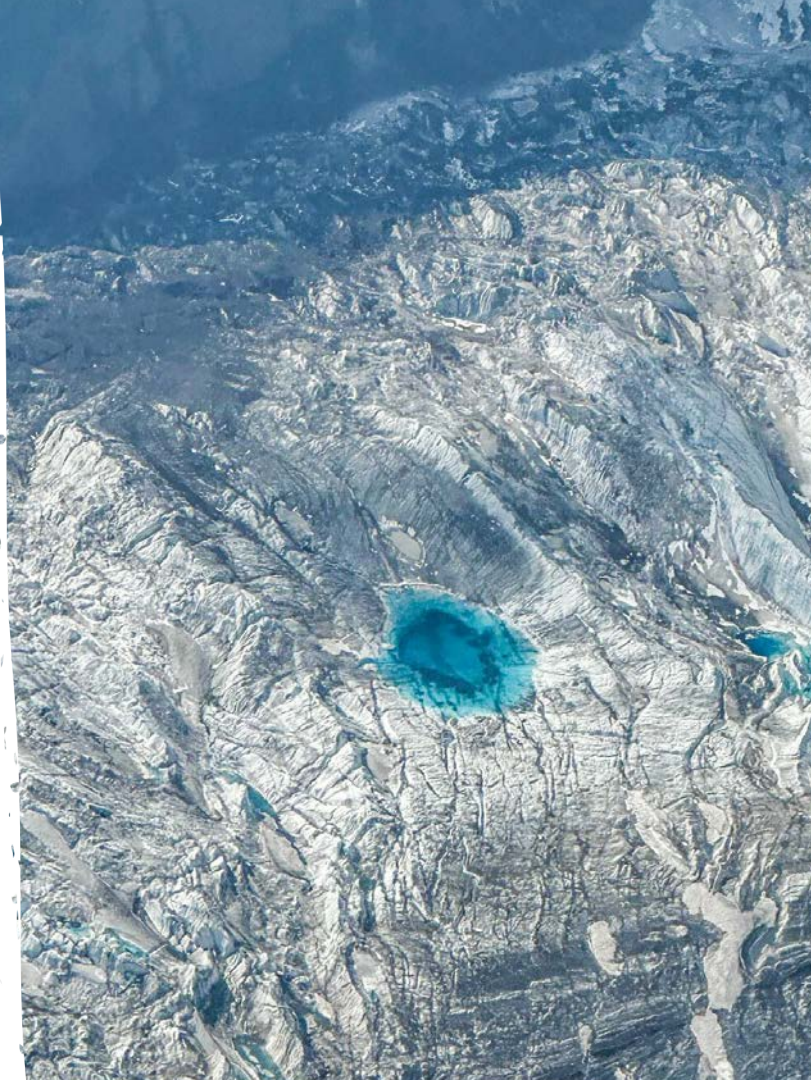


ALASKA 2023

LOT NAD PARKIEM NARODOWYM DENALI

Góra położona jest na terenie Parku Narodowego Denali. Zbudowana jest ze **skał krystalicznych, głównie granitów i łupków**. Jej masyw jest stale pokryty śniegiem i lodowcami. Na szczycie notowana jest **bardzo niska temperatura do -60 st. C oraz prędkość wiatru dochodząca do 160 km/h**. Pierwszy raz zdobyta została 7 czerwca 1913 r., a pierwszy Polak, który tego dokonał 31 lipca 1970 r. to Marek Głogoczowski. Denali to niełatwy przeciwnik, nawet Jerzy Kukuczka nie zdobył jej za pierwszym razem.

Góra jest zupełnie dzika, bez żadnej infrastruktury, schroniska czy służb ratunkowych, które udzielił informacji nt. warunków pogodowych. **Wspinacze są zdani wyłącznie na siebie, nawet w kwestii dźwigania ekwipunku**. Punktem startowym jest **Kahiltna Base Camp na wysokości 2200 m n.p.m.**, gdzie zbudowano prowizoryczne lądowisko dla małych samolotów, startujących z Talkeetna i **my na tym lądowisku wylądujemy!**





LEGAL
NOMADS
THE ADVENTURE BEGINS



DZIEŃ 4 KAJAKI PO JEZIORZE LÓDOWCOWYM I UROKI VALDEZ VALDEZ

Cały dzień związany z wodą i lodowcami! Zaraz po śniadaniu ruszymy do bazy kajakowej, by właśnie tym środkiem transportu przemierzać okolicę. Przed nami piękny spływ **kajakowy po Glacier Lake (opcja)**. Oprócz gór lodowych będziemy mieli **widok na ośnieżone góry Chugach**. Podziwiając góry lodowe i formacje lodowcowe, będziemy sunęli po powierzchni jeziora.

Po tych atrakcjach i niesamowitych widokach wrócimy do Valdez, gdzie będziemy podziwiali uroki miasta, słynącego z połowów łososi. Kolację i nocleg spędzimy na kempingu..







DZIEŃ 5 SPACER PO LODOWCU

VALDEZ > GLACIER VIEW > FINGER LAKE

Po szybkim śniadaniu w kamperze wyruszamy w 3 godzinną trasę do **miasteczka Glacier View**, który jest punktem startowym do pobliskiego **Matanuska Glacier (opcja)**. Ta trzygodzinna atrakcja nie jest obowiązkowa, ale szczerze ją polecamy, gdyż widoki są imponujące.

Matanuska zaliczany jest do lodowców dolinnych, ma 43 km długości oraz 6,6 km szerokości. Wytwarza się nad nim tzw. **dziura pogodowa**, **zimne powietrze z lodowca wypycha to ciepłe do góry** w kierunku górskich szczytów, co skutkuje błękitnym, słonecznym niebem. **Spacer w rakach po twardej, lodowej skorupie, rześkie powietrze i widoki, które zapierają dech w piersi są warte każdego wysiłku**. Po tej pięknej wędrowce, wsiadamy w kampery i kierujemy się w stronę Finger Lake, gdzie zjemy kolację i zatrzymamy się na nocleg.





DZIEŃ 6 TREKKING NAD LODOWCEM

FINGER LAKE > GIRDWOOD > SEWARD 178 MIL

Pobudka wczesnym rankiem. Okolica jest zbyt piękna, by tracić cenne chwile na leniuchowanie. Po śniadaniu przygotowanym w kamperze ruszamy po kolejne przygody do Girdwood. O aktywnościach tego dnia zdecydujemy wspólnie biorąc pod uwagę czas, jaki poświęcimy kolejnym atrakcjom.

W pierwszej części dnia, chętni będą mogli się udać się na **trekking po Winner Creek Trail**. Dostępne są dwie trasy: 3 bądź 9 mil. Pierwsza, łatwiejsza prowadzi łagodnym szlakiem, który wije się przez najbardziej wysunięty na północ las deszczowy Ameryki, przecina drewniany most nad grzmącym wąwozem i łączy się z tramwajem ręcznym wysoko nad groźnie pomrukującym lodowcem Creek. Szlak dłuższy jest bardziej wymagający i zajmuje więcej czasu, jednak obie trasy pod względem widoków i doznań wizualnych są jednakowo atrakcyjne. Dla tych, którzy nie zdecydują się na pieszą wędrówkę pozostaje zwiedzanie miasteczka Girdwood. A bynajmniej nie jest to miejsce na otarcie łez.

Wjedziemy również **kolejką linową na górę Alyeska**.

W kolejnej części dnia przemieścimy się **kamperami w kierunku miasta Seward**. Po drodze mamy kilka opcji aktywności, ale zwiedzanie ich jest uzależnione od czasu jakim będziemy dysponować. Pierwszą z nich to **Alaska Wildlife Conservation Center** – to sanktuarium poświęcone ochronie dzikiej przyrody poprzez edukację, badania i opiekę nad zwierzętami, a jest ich tam sporo: **żubry, jelenie, czarne i brązowe niedźwiedzie, rysie, woły, renifery, jeżozwierze, sowy, wilki, lisy** oraz osierocone bądź poranione osobniki, które na wolności miałyby małe szanse na przeżycie.

Po dotarciu na miejsce, jeśli wystarczy nam czasu, możemy odwiedzić **Alaska Sealife Center** – to główne, publiczne akwarium na Alasce i **jedyny stały zakład rehabilitacji ssaków morskich**. Jego głównymi zadaniami są również badania, ochrona oraz edukacja. Dzień zakończymy zwiedzaniem miasteczka Seward i kolacją w restauracji, bądź w kamperze.





DZIEŃ 7 MORSKI

ZWIERZYNIEC

SEWARD

Pobudka o poranku. Tego dnia nie spieszymy się zbyt, będzie **czas na leniwe śniadanie i kawę. Przed nami rejs statkiem po lodowatych wodach Zatoki Zmartwychwstania (opcja)**, po okoliczne fiordy i lodowce na terenie Kenai Fjords National Park. Naszą przygodę rozpoczniemy w porcie w Seward.

Mamy kilka opcji, jeśli chodzi o czas rejsu, tym najbardziej popularnym, z którego i my pewnie skorzystamy jest 6 godzinny podróż po zatoce. Już od pierwszych chwil będą towarzyszyły nam **przepiękne widoki i plenery do zdjęć oraz wiele gatunków dzikich zwierząt**. Obserwacja ich majestatu, siły i poczucia wolności w ich naturalnym środowisku wywołuje zachwyt, ale również nierzadko wzruszenie. **Wieloryby, orki, humpaki, morswiny, maskonury, lwy morskie, foki i liczne ptactwo to główni bohaterowie widowiska**, które będziemy podziwiać podczas rejsu. W połączeniu z **ogromną wiedzą i doświadczeniem całej załogi to przeżycia i emocje**, które na długo zapadną w pamięć. Po tym pięknym doświadczeniu na łonie natury wracamy do naszych kamperów na nocleg.





DZIEŃ 8 HALIBUT Z HOMER

SEWARD > HOMER 170 MIL

Po śniadaniu ruszymy dalej. Przez cały dzień będziemy powoli kierowali się w stronę miasta Homer. Czeką na nas jednak wiele przystanków w malowniczych miejscach.

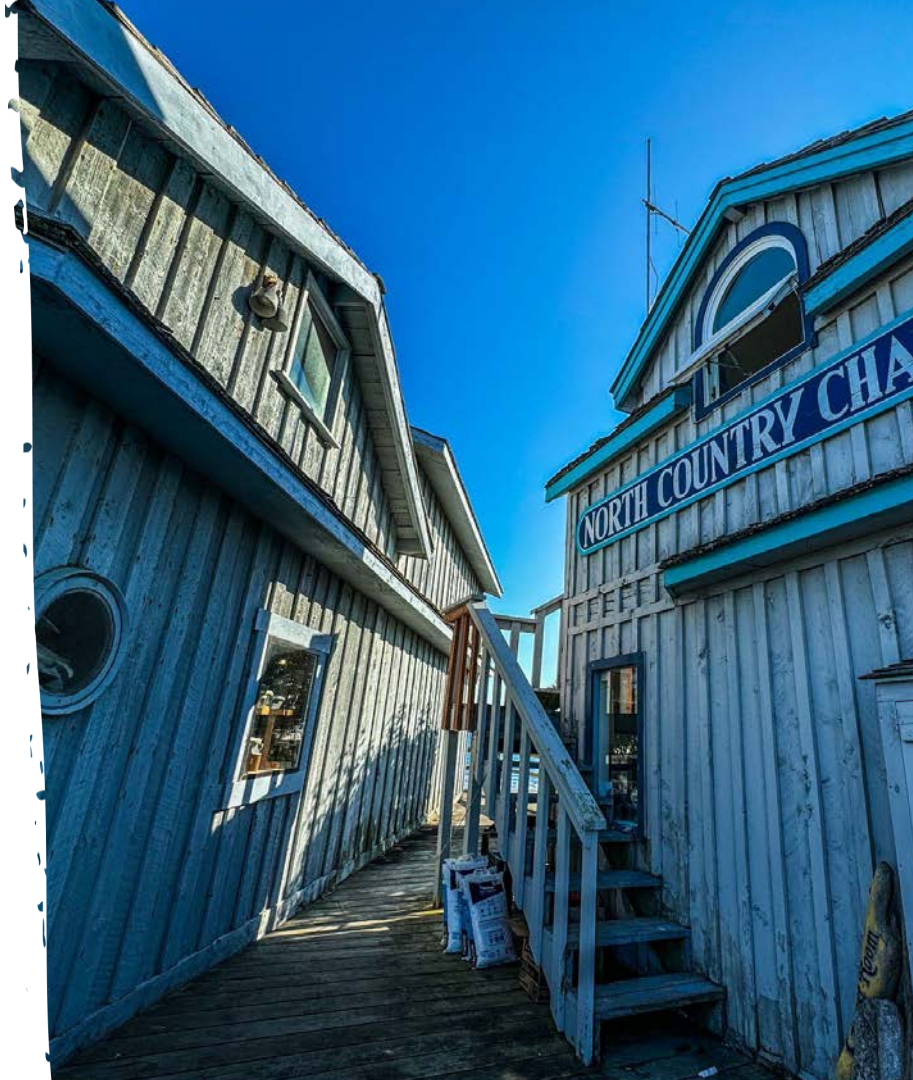
Zatrzymamy się na spacer do zjawiskowego lodowca **Exit Glacier**. Jest on bardzo wyraźnym przykładem recesji lodowej spowodowanej zmianami klimatu. **W latach 2013-2014 wyjście z lodowca cofnęło się aż o 57 m**. Jak większość lodowców zachwyca swą surowością i pięknem. Potem sesja zdjęciowa przy szmaragdowym **jeziorze Kenai**.

Homer to małe miasteczko położone na Półwyspie Kenai na Alasce. To popularne miejsce wypoczynku dla mieszkańców Alaski i turystów z całego świata. Miasto słynie z pięknych krajobrazów, możliwości wędkowania i oglądania dzikiej przyrody.

Po dojechaniu do Homer i zaparkowaniu kamperów, pójdziemy kolację, połączoną z próbowaniem lokalnych piw. Nocleg na kempingu w Homer.







DZIEŃ 9 SZUKANIE NIEDŹWIEDZI

HOMER

Po śniadaniu pojedziemy na poszukiwanie zwierząt (**opcja**), z których słynie Alaska. **Ogromnych, brutalnych, ale i fascynujących niedźwiedzi brunatnych**. Ta okolica słynie z **najgęściej zaludnionych obszarów niedźwiedzia brunatnego na świecie**.

Mamy dwie opcje do wyboru, różniące się czasem trwania i miejscem poszukiwań tych kultowych zwierząt. Jedno możemy zapewnić - **doświadczenie obserwowania misiów w naturalnym środowisku jest niezapomniane!**

Na kolację i nocleg wracamy na kemping w Homer.







DZIEŃ 10 OSTATNIE CHWILE

HOMER > ANCHORAGE 180 MIL

Po śniadaniu wyruszamy w stronę Anchorage. Przed dojazdem do miasta zatrzymamy się na położonym w środku lasu campingu, aby do końca chłonąć tę niesamowitą przyrodę. Ostatnie wspólne chwile to czas na wspólnie przyrządzaną kolację przy ognisku, a także podsumowanie naszej wyprawy.



DZIEŃ 11 POWRÓT DO KRAJU

Po śniadaniu porządkujemy nasze domy na kółkach, następnie jedziemy do wypożyczalni w Anchorage i zdajemy pojazdy. Potem czas na zakup pamiątek i pożegnanie z dziką i surową naturą. To również może **czas na chwilę refleksji, że wciąż jeszcze istnieją miejsca na naszej, pięknej planecie Ziemi, tak mało skażone działalnością człowieka** i że powinniśmy zrobić wszystko, aby ten stan jak najdłużej utrzymać. Wieczorem transfer na lotnisko i wylot do kraju. Przyłot do kraju.

DZIEŃ 12 PRZYLOT DO POLSKI

Lądowanie w Polsce po południu.

PRZYSTANEK ALASKA

TERMINY WYPRAW:

03.07-14.07.2025

02.07-13.07.2026

KOSZT UCZESTNICTWA:

11 990 PLN + LOTY

8 490 PLN + LOTY*

*KOSZT TYLKO W PRZYPADKU ŁĄCZENIA Z KANADĄ



CENA ZAWIERA

- Wszystkie atrakcje bez dopisku (opcja)
- Przewodnik z polski
- Wynajem kamperów z najwyższym ubezpieczeniem i wyposażeniem kempingowym
- Wjazdy do Parków Narodowych
- Hotele i campingi
- Ubezpieczenie ERGO Ubezpieczenia Podróży – TOP 100 000 EUR, NNW 40 000 PLN, KR 5000 EU

CENA NIE ZAWIERA

- **PRZELOTÓW:** Calgary - Anchorage - ok. 1500 zł
- Wyżywienia (zakupy spożywcze na wspólne gotowanie, restauracje, bary) – ok. 1400 zł/os.
- Paliwa – ok. 800 zł/os.
- Koszty parkingów
- Rejestracji wjazdu do USA – 21 USD
- Zwyczajowych napiwków

DODATKOWE ATRAKCJE MOŻLIWE PODCZAS WYPRAWY (opcja)

- Lot Denali bez ładowania - 475 USD
- Lot Denali z ładowaniem - 599 USD
- Spacer w rakach po lodowcu Matanuska – 167 USD
- Wizyta w Alaska Wildlife Conservation Center – 25 USD
- Wizyta w Alaska Sealife Center – 32 USD
- Rejs statkiem po parku Narodowym Kenai Fjords – 229 USD
- Kajaki po fiordach i lodowcach - 169 USD
- Przygoda z niedźwiedziami (8-9 h) - 1050-1381 USD

Ten folder nie jest ofertą sprzedaży w rozumieniu prawa handlowego. Program może ulec zmianom z powodu siły wyższej lub w wyniku obustronnego uzgodnienia. W takim przypadku będziemy proponować alternatywne (równomierne finansowo) rozwiązania zastępcze. Nierównoważne finansowo rozwiązania wymagają dopłaty nadwyżki w stosunku do obliczonego kosztorysu. Wszelkie prawa do tekstu, programu i zdjęć użytych w folderze są zastrzeżone.

Najwspanialsza przygoda w moim życiu!
Dwa tygodnie spędzone w wybornym towarzystwie z pięknymi widokami, obcowaniem z dziką przyrodą i mnóstwem wrażeń. Świetna organizacja, zaradność w trudnych sytuacjach oraz fantastyczne, wręcz przyjacielskie podejście do klienta to tylko kilka z wielu atutów podróży z Legal Nomads. Mogę śmiało polecić również rodzinom z dziećmi (my byliśmy z trójki).

– AGATA, INDONEZJA

Jeśli chcecie doświadczyć traperskiej przygody, zanurzyć się głęboko w Afryce, zobaczyć jak naprawdę wygląda życie rdzennych mieszkańców tego ogromnego kontynentu, zajrzeć w miejsca, gdzie turyści nie zaglądają i to wszystko we wspaniałej atmosferze pionierskiej przygody, to trafiliście pod właściwy adres.

– MICHAŁ, ZAMBIA-MALAWI

Moje oczekiwania co do wyprawy zostały zrealizowane już w drugim dniu, a pozostałe dni to kolejne dawki niezapomnianej i niewiarygodnej przygody i pozytywnej energii. Ludzie, zwierzęta, krajobrazy – wszystko było niesamowite. Ich doświadczenie, wiedza, profesjonalizm oraz dobroć i prawdziwość sprawi, że będzie to wasza najlepsza w życiu przygoda.

– BARTEK, NAMIBIA

Drugiego dnia wieczorem w Botswanie na kemping przyczłapał sobie dość potężny czarny nosorożec i wystarczyło zrobić 5 kroków, żeby go klepnąć w tyłek. I tak zaczęła się moja przygoda...

– IZABELA, BOTSWANA

Przed wszystkim to NIE JEST żadne biuro turystyczne. To jest travel experience!

Dotychczas unikaliśmy wyjazdów zorganizowanych, ale właśnie wróciliśmy z Tanzanii i Zanzibaru i jesteśmy znokautowani. Nie tylko tym, co tam zobaczyliśmy, ale przede wszystkim JAK. Świetna organizacja, program, kolejność atrakcji – wszystko mega.

Szczerze polecam. I to na pewno nie jest nasz ostatni raz!

– BARTEK, TANZANIA

Jak dziecko, z otwartą buzią, chłonęłam krajobrazy Serengeti, Ngorongoro i Tarangire. Morze zwierząt, które udało nam się zobaczyć. Eeeeh! No i towarzystwo Nomadów świetne. No i wszyscy nasi kierowcy oraz kucharze! Aż słów brak, to nie zwykła wycieczka to wyprawa marzeń!

– GOSIA, TANZANIA

Jedź z nami!

BIURO



WERONIKA PRZEBINDA

+48 669 499 604

kontakt@legalnomads.pl



IGOR OLEJNICZAK

+48 501 740 604

igor@legalnomads.pl

www.legalnomads.pl



PRZYGODA CZEKA, NIE ZWLEKAJ!
MAMY TYLKO 14 MIEJSC :)

